

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/statki-i-okrety/102709,Ucieczka-mlodych-rybakow-z-Cietrzewia.html>



Lugrotrawler „Cietrzew” (fot. z zasobu IPN)

ARTYKUŁ

Ucieczka młodych rybaków z „Cietrzewia”

OKRES HISTORYCZNY

(1948-1956) Stalinizm w Polsce

Autor: MAGDALENA DŹWIGAŁ 09.08.2023

W epoce, kiedy Polską rządili komuniści, wyjazd za granicę na wczasy, stypendium czy do pracy nie był sprawą tak prostą i oczywistą, jak dziś. Choć w poszczególnych dekadach poziom „zamknięcia” kraju przybierał różne formy, to nigdy nie brakowało śmiazków podejmujących ryzyko ucieczki z PRL.

W archiwach IPN zgromadzono setki, jeżeli nie tysiące, materiałów opisujących przypadki nielegalnego opuszczania kraju. Jednym z nich była nieudana ucieczka lugrotrawlera „Cietrzew”.

Wszyscy absolwenci Państwowej Szkoły Morskiej w Szczecinie otrzymali nakaz pracy w państwowych przedsiębiorstwach rybackich. Młodzi ludzie musieli porzucić marzenia o żeglowaniu po dalekich morzach i oceanach na rzecz mało atrakcyjnej pracy na kutrach.

W 1953 r. wszyscy – bez wyjątku – absolwenci Państwowej Szkoły Morskiej w Szczecinie otrzymali nakaz pracy w państwowych przedsiębiorstwach rybackich. Młodzi ludzie musieli porzucić marzenia o żeglowaniu po dalekich morzach i oceanach na rzecz mało atrakcyjnej pracy na kutrach. Po dwóch latach i wielu nieudanych próbach przejścia do żeglugi handlowej, trzech z nich – Tomasz Dziwota, Piotr Wiszniewski i Albert Ruszenik – postanowiło wziąć sprawy w swoje ręce i rozpocząć nowe życie na Zachodzie.



Lugrotrawler „Cietrzew“ (fot. z zasobu IPN)

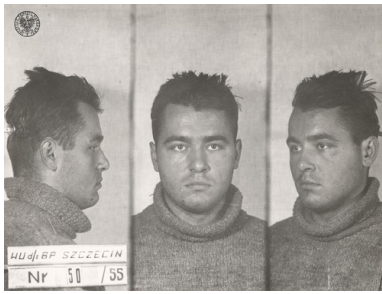
Kutrem do wolności

W maju 1955 r., jako pracownicy świnoujskiej „Odry”, wypłynęli lugrotrawlerem „Cietrzew” na łowiska śledzia na Morzu Północnym. Ponieważ załogi polskich jednostek nie mogły zawijać do zachodnich portów, by znaleźć się w jednym z nich, opracowali plan uciezki. Zamierzali uprowadzić swoją jednostkę po tym, jak przybije ona do statku bazy, gdzie rybacy nie tylko zaopatrywali się w wodę i prowiant, ale też mogli się wykąpać, wysłać listy czy obejrzeć sowiecki film. Cała załoga miała wtedy przejść na drugi pokład, a „Cietrzew” popłynąć prosto do jednego z brytyjskich portów.

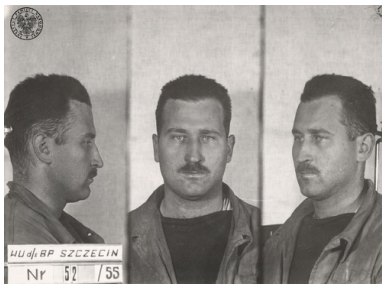
Zdesperowani rybacy podjęli próbę uzyskania azylu na przepływającym w pobliżu francuskim trawlerze i w tym celu zmienili kurs.

Kiedy wczesnym rankiem 3 maja 1955 r. „Cietrzew” dobił do bazy „Morska Wola”, gęsta mgła dodała odwagi porywaczom, którzy, pomimo balastu w postaci dodatkowego rybaka na pokładzie, postanowili uciekać. Około godz. 10.00 odrzucili cumy i trap. Dziwota wydał rozkaz „cała wstecz”, a następnie „cała naprzód”, i w tym momencie jednostka gwałtownie odbiła od bazy.

Początkowo nie wzbudziło to podejrzeń, gdyż na niespokojnym Morzu Północnym przypadki zerwania statków były częste. „Cietrzew” oddalał się jednak bardzo szybko. Po początkowej konsternacji kapitan „Morskiej Woli” postawił swoją załogę w stan gotowości i rozpoczął pościg.



Zdjęcie sygnalityczne Tomasza Dziwoły, wykonane w Wojewódzkim Urzędzie ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Szczecinie w 1955 r. (fot. z zasobu IPN)



Zdjęcie sygnalityczne Alberta Ruszenika, wykonane w Wojewódzkim Urzędzie ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Szczecinie w 1955 r. (fot. z zasobu IPN)



Zdjęcie sygnalityczne Piotra Wiśniewskiego, wykonane w Wojewódzkim Urzędzie ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Szczecinie w 1955 r. (fot. z zasobu IPN)

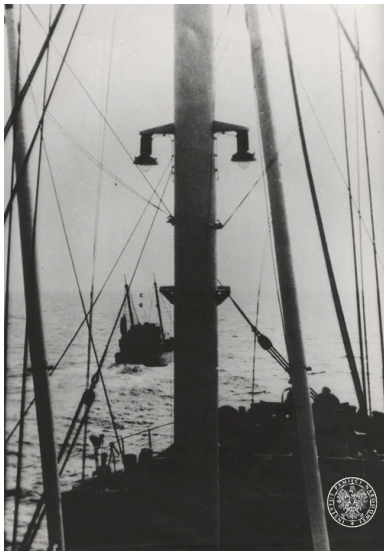
Wyścig o wszystko

Przez kolejne godziny trwała próba sił. Silniki obu statków osiągnęły najwyższe obroty. Przez radio nieustannie wzywano porywaczy do poddania się. Wezwano także na pomoc inne polskie statki. W odpowiedzi załoga „Cietrzewia” nadała sygnał SOS, ale brak znajomości języka angielskiego uniemożliwił jej nawiązanie dialogu. Zresztą sygnał ratunkowy szybko przejęła „Morska Wola”, informując obce statki i radiostacje, że będąc najbliższej samodzielnie podejmie akcję ratunkową. Zdesperowani rybacy podjęli próbę uzyskania azylu na przepływającym w pobliżu francuskim trawlerze i w tym celu zmienili kurs. Francuzi nie zareagowali jednak ani na wystrzelenie rac alarmowych, ani na wywieszenie oflagowania o potrzebie pomocy. Zmusiło to Dziwotę do ponownej zmiany kursu na wybrzeże Szkocji. Manewry te spowodowały jednak utratę prędkości i gdy w pobliżu „Cietrzewia” pojawiły się inne polskie statki, uciekinierzy zdali sobie sprawę z niepowodzenia.

9 maja 1955 r. podczas sztormu zatonał lugrotrawler „Czubatka”, zginęło wówczas 11 rybaków.

Po ponad ośmiu godzinach pościgu zostali zatrzymani. Specjalnie po nich wysłano holownik „Swarożyc”, na pokładzie którego dotarli do Szczecina i trafili wprost do urzędu bezpieczeństwa publicznego.

Śledztwo, choć nie było brutalne – jeszcze kilka lat wcześniej wyglądałoby zupełnie inaczej – prowadzone było tak, by zarzucić młodym ludziom działania polityczne, antyustrojowe, a nawet szpiegostwo. Pretekstem do tego był znaleziony u jednego z nich adres szwedzkiej filii Radia Wolna Europa.



**Pościg za „Cietrzewiem” widziany
z pokładu „Morskiej Woli”, 3 V
1955 r. (fot. z zasobu IPN)**



**Pościg za „Cietrzewiem” widziany
z pokładu „Morskiej Woli”, 3 V
1955 r. (fot. z zasobu IPN)**

Cena ryzyka

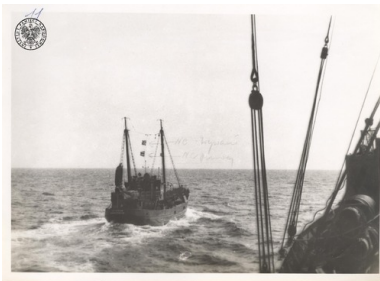
Komunistyczne władze postanowiły wykorzystać wizerunkowo fakt udaremnienia ucieczki młodych rybaków. W Świnoujściu zorganizowany został pokazowy proces, z widownią złożoną z innych rybaków i ubeków obserwujących ich reakcje. Odpowiednio nastawione radio i prasa pisały o dezterach, którzy zachęteni przez „wódkę” i „Wolną Europę” chcieli zdradzić i porzucić komunistyczną ojczyznę.

7 października 1955 r. zapadł wyrok skazujący – Piotr Wiśniewski otrzymał – 8, Albert Ruszenik – 7, a Tomasz Dziwota – 5 lat więzienia. Ostatecznie jednak kary zmniejszono im do trzech i dwóch lat pozbawienia wolności. Ukarano ich nie tylko za próbę ucieczki, ale przede wszystkim za odwagę wyrażenia sprzeciwu wobec władzy, która za nich zdecydowała.

* * *

9 maja 1955 r. podczas sztormu zatonał lugrotrawler „Czubatka”, zginęło wówczas 11 rybaków. Jednostka była przeładowana, nie pozwolono jej przekazać ładunku, ponieważ jedyne wolne miejsce przy burcie „Morskiej Woli” zajął „Swarożyc”, który przy płynął po uciekinierów.

Więcej na temat ucieczki „Cietrzewia” możecie Państwo przeczytać w publikacji IPN pt. „Granica Szeroko zamknięta. Polityczne, prawne i społeczne aspekty ucieczek z Polski Ludowej” oraz posłuchać w reportażu radiowym Jolanty Rudnik na antenie Polskiego Radia Koszalin.



Uciekający „Cietrzew” z oflagowaniem informującym o potrzebie pomocy, 3 V 1955 r. (fot. z zasobu IPN)



**Uciekinierzy zatrzymani na
pokładzie „Cietrzewia”, 3 V 1955
r. (fot. z zasobu IPN)**

Więcej interesujących materiałów na profilu **Archiwum IPN**

COFNIJ SIĘ